

**Zrób
to
sam**

JANINA SKOWROŃSKA - FELDMANOWA

TEATRZYK CIENI

POCZĄTKUJĄCY

KONSTRUKTORZY

TO DLA WAS!



WYDAWNICTWO MARGERSKIE

Graficzna obróbka oryginału SP5LJ

JANINA SKOWROŃSKA - FELDMANOWA

TEATRZYK CIENI

WYDAWNICTWO HARCERSKIE
Warszawa 1963

UWAŻAĆ! NIE ROZCINAĆ! ROZŁOŻYĆ ARKUSZ!

I. NARODZINY TEATRU CIENI

Przechodząc wieczorem ulicą, możecie czasem zauważyć w oświetlonych oknach grę cieni na jasnych zasłonach. Widać wyraźnie rysunek doniczek stojących na parapetach, fantastyczny układ liści, ruchome cienie ludzi chodzących wewnątrz mieszkania.

W jaki sposób powstają te cienie? Dlaczego czasem są widoczne, a czasem nie?

Cienie pojawiają się wtedy, kiedy pomiędzy źródłem światła a nieprzejrzystą zasłoną, która odgrywa rolę ekranu, znajdzie się jakiś człowiek lub przedmiot. Ktoś stojący po drugiej stronie ekranu widzi na nim cień tego człowieka (przedmiotu). Cóż właściwie gra cieni na gładkiej powierzchni podsunęła myśl stworzenia teatru. Zamiast ludzi, przesuwają się laleczki. Aby cień był jak najwyraźniejszy, laleczka powinna być płaska. Lalka mogą poruszać rękami, nogami i głową (za pomocą mechanizmu). Tekst za każdą lalkę może mówić inna osoba, są to tzw. aniatoryzy, lub cały tekst może mówić jedna osoba — czyli narrator.

Teatr cieni powstał w Chinach. Chińczycy robili laleczki z pergaminu i rogowych tulejek, pokrytych różnymi barwami. Wyczarowywali ludzi w kimonach, tajemnicze smoki oraz różne zwierzęta i ptaki o przebogatym upierzeniu. Wszystkie te figurki występowały na te równie barwnych i bogatych dekoracji.

Z Chin teatr cieni zafundował na Wschód, do Turcji, Egiptu, potem do Północnej Afryki aż po dzisiejszy Algier.

Pod koniec XVI wieku jakiś podróżnik czy kupiec przywiózł ze Wschodu niewielki teatrzyk do Włoch. I tak po niewielu latach słoneczna Italia zaczęła przeganiać „małe teatry” z Niemiec i z krajów, w których dworach książęcych przedstawiano teatr cieni. W wieku XVII można już oglądać go nie tylko w Europie Środkowej czy Zachodniej, ale również w państwach nabywczych, nawet w Gdańsku. Z czasem powstały stałe teatry cieni, wśród nich kłaki paraskich, cieszących się światową sławą. Najwierniejsi przyjaciele teatru cieni to dzieci. Nie zawsze jednak są one tylko widzami. W Niemczech np. jest wiele szkolnych i pionierskich teatrów cieni. Również w Polsce szereg szkół, przedszkoli, świetlic i domów kultury ma teatrzyki cieni. A może wy chcecie mieć własny teatrzyk cieni?

II. SAMI ZROBIMY NASZ TEATR CIENI

Teatr cieni możecie urządzić w domu, w świetlicy szkolnej, w przedszkolu — przedszkolaki na pewno będą zachwycone teatrzykiem, w drużynie czy zastępie harcerskim — świetnie nadaje się np. na kominie. Możecie również zorganizować teatrzyk dla dzieci ze swojego podwórka, a potem wytłumaczyć im w jaki sposób można go zrobić.

Jak już wiecie zasada teatru cieni jest następująca: między źródłem światła a ekranem przesuwają się przedmioty, które rzucą cień. W naszym teatrze cieni, podobnie jak w chińskim, będzie to płaska laleczka, przedstawiająca jakąś postać, albo rekwizyt, np. samochód, wóz. Ponieważ w europejskich teatrach cieni laleczki zawsze były pełne (bez wycięć), czasami tylko miały wycięcia podłożone kolorowym przeźroczystym materiałem (dawniej szkłem, dziś celofanem) więc i wasze laleczki niech będą takie same.

A oto, jakie materiały będą wam potrzebne do urządzenia teatru cieni.

Lalki i dekoracje wykonacie z kartonu lub sklejki (one dużo trwalsza od kartonu i tektury), a nawet z kilku warstw sklejonych gazet. Parawanik z tych samych materiałów oraz z tektury.

Ponadto musicie się zaopatrzyć w przezroczysty papier, np. śniadynowy, bibułek lub techniczną kalkę kreślarską. Przy pomocy tego papieru będziecie przenosić rysunki lalek na karton, posługując się kalką maszynową (może być zużyta). W celu przymocowania dekoracji do ramy ekranu potrzebna będzie guma (1,50 m). Może to być gumka modelarska, kapeluszkowa, krawiecka (wąska).

Do łączenia ruchomych części lalek musicie mieć kawałek drutu miedzianego lub żelaznego o grubości około 0,3 mm albo mocną nić. Wreszcie zaopatrzyć się w biały biurowy klej roślinny. W braku kleju zrobić klejster z mąki pszennej i wody. Klejster ten podgrzewa się na małym ogniu, aż stanie się tak gęsty jak śmietana.

Klej, kalkę kreślarską, bibułek, karton itp. kupicie za kilka złotych w sklepach papierniczych.

Potrzebne narzędzia to: ołówek, gumka, nożyk, pędzelek lub patyk do kleju, klestko do ścisania, młotek lub jakiś inny ciężarek, nożyk, igła lub szpilka, korek, pilka włósnica (jeśli robicie coś ze sklejki). Jedno narzędzie musicie zrobić sobie same, jest to pasek blachy z wąskim wycięciem, tak zwana „rybka” (rys. 1). „Rybka” potrzebna jest przy łączeniu ruchomych elementów lalek. Wytnijcie więc nożycami do blachy pasek np. z puszek od konserw lub z przespanu, zróbcie w nim wycięcie według rys. 1. W tym miejscu natnijcie pasek w dwóch miejscach (w odstępach milimetrów) i odłamlcie środek, a potem wygładźcie pilnikiem, żeby nie dął kartonu.

I to już wszystko. Zanim jednak przystąpiacie do wykonywania konkretnych lalek i dekoracji zaznajomijcie się z zasadą budowy lalki, dekoracji oraz ekranu.

III. CO MUSI BYĆ W NASZYM TEATRZE CIENI

Najpierw radzę wykonać lalki. Jak łatwo zauważacie są to zamieszczonych rysunków lalki składają się z części nieruchomych i ruchomych. Nieruchoma jest jedna noga i czasem tułów. Głowa, druga noga i ręce mogą być ruchome, dzięki przymocowaniu ich do tułowia na osi z druczka. Tułów może być ruchomy w pasie. U dołu tułowia zawsze jest tzw. trzymadełko służące do trzymania lalki i prowadzenia jej na scenie. Ruchome części zaopatrzone są w tzw. poruszcza przymocowany na osi do ruchomego elementu. Poruszczac, jak sama nazwa wskazuje, porusza się ruchomą częścią lalki.

Ekran stanowi techniczna kalka kreślarska lub inny półprzezroczysty materiał przypięty do ram z tektury lub sklejki.

Dekoracje wycięte z kartonu, tektury lub sklejki zamocowane są na stałe na ramie ekranu. Zmienia się je w przerwach między aktami.

I jeszcze jeden ważny element teatru cieni — światło (lataarka, lampa elektryczna, naftowa itp.). Powinno ono być dość skupione, aby dać jak najwyraźniejszy cień lalek i dekoracji.

Wszystkie te elementy zostaną dokładnie omówione w dalszej części broszury. Ponieważ trudno byłoby mi pisać tu ogólnie o tym jak robi się lalki i dekoracje, a wam prawdopodobnie trudno byłoby się w tym zorientować, dla przykładu opiszę wykonanie lalek i dekoracji do fragmentu baśni M. Konopnickiej pt. „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”.

Myszę, że w ten sposób szybciej zrozumiecie jak robi się poszczególne elementy teatru cieni. A oto treść fragmentu baśni: przez dobroduszną Kosałkę Opalka — uczono historię krasnoludków, na skutek podstępów lisa Sadełka, sierotka Marysia traci swoje ukochane gąski i postuchawszy dobrej radę krasnoludka Podziomka, wędruje razem z nim do Królowej Taty, gdzie przy pomocy Promyczka Siołca odzyskuje swoje stadko.

Do wystawienia tego fragmentu bajki potrzeba 8 figurek: Marysia, dwa krasnoludki, pies Gasio, lis Sadełko, stadko gasek, Królowa Tatra i Promyczek Siołca.

IV. ZACZYNAMY OD AKTORÓW

Na rysunkach przedstawione są wszystkie laleczki potrzebne do naszego przedstawienia. Zaczniemy od najważniejszej, jest to figurka Promyczka (rys. II, figura 1). Przylóćcie do rysunku kawałek kalki technicznej lub innego przeźroczystego papieru i przerysujcie dokładnie kontury i linie kropkowane. Następnie na kawałek kartonu, tektury czy sklejki połóżcie arkusik maszynowej kalki, a potem papier z przerysowanym Promyczkiem. Teraz prowadźcie ołówkiem po liniach, a w ten sposób rysunek zostanie przekazany na karton. Czynność tę musicie powtórzyć dwa razy, pierwszy raz do kładnie, drugi tylko z grubszą (opuszczając drobne fragmenty, jak np. nos). Te drugą część wytnijcie po wewnętrznej stronie linii tak, żeby była nieco mniejsza od pierwszej części, służąca ona do usztywnienia laleczki. Obie części posmarujcie starannie ale niegrubo klejem, złożcie razem i mocno przyciśnijcie, aby dokładnie przylegały. Miejsca kropkowane — zagnijcie i wzmocnijcie przez przyklejenie pasków kartonu. Głowę laleczki połóżcie pod prasę z książką. Prasek robi się w następujący sposób: na stole, desce, podłożcie coś sztywne lub np. rozkład się gazetę by „wyciągała” wilgoć, następnie kładzie się laleczki, na wierzchu znów gazetę, a na niej jakiś ciężarek, najlepiej książkę. Jeżeli do klejenia używacie kleju roślinnego, laleczka powinna schnąć pod przyciskiem najmniej godzinę, lepiej jednak zostawić ją tak na całą noc. Jeżeli używacie kleju maszynowego, laleczka powinna schnąć jeszcze dłużej, żeby się nie powyginała.

W ten sposób należy wycinać, kleić i suszyć wszystkie części lalek. Oczywiście z im większej ilości warstw składa się lalka, tym dłużej musi schnąć (np. gdy jest wycięta z kilku warstw gazet).

Na rys. II, figura 2, widzicie Królową Tatrę. Wykonajcie ją podobnie jak poprzednią lalkę, ale bez trzymadełka, ponieważ będzie to lalka nieruchoma, wstawiona za ramę ekranu tak jak dekoracja.

Kolej teraz na Podziomka (rys. II, figura 3). Laleczka ta jest trudniejsza do wykonania, gdyż zawiera jeden element ruchomy, a mianowicie nogę. Na rys. II, figura 3, widzicie całą laleczki, tak jak będzie wyglądała po wykonaniu, a na rys. II, figura 4, przedstawione są oddzielnie wszystkie części laleczki (tułów wraz z trzymadełkiem — element 4a, noga — element 4b i poruszcza — element 4c), z których złożycie całość. Za pomocą poruszcza wprawia się w ruch nogę lalki. Cyfry przy otworach, oznaczonych na rysunkach kropkami, zorientujcie was, które otwory połączyć ze sobą osi z drutu.

Poruszcza robi się z większej ilości warstw kartonu, żeby był sztywniejszy. W miejscu znacznym kropkami (element 4c) poruszcza zagnijcie, a następnie zagiećcie to wzmocnienie dodatkowym zgięciem paskiem kartonu. Poruszcza trzeba wysuszyć tak, aby zagieć było poza brzegiem „prasy”.

Kiedy już wszystkie części figurki będą dobrze wyschnięte, wklejcie grubą igłę lub szpilkę i przekłujcie każdy element w miejscach znacznym kropkami. Aby zaś podczas tej czynności nie nastąpiło zalamanie lub uszkodzenie elementu, pod przekłuwane miejsce podłóżcie korek. Teraz zbierzcie z drutu montowania laleczki.

Wieżcie 5—6 cm druczka, przesunąć go przez otwór w punkcie 1 na nożce B i w punkcie 1 na poruszcza C. Między nożką i poruszcza włożcie „rybkę”, tak aby druk wszedł w szczelinę „rybki” (rys. III). Teraz zagnijcie drucik z jednej i drugiej strony elementów. Ciukniemy i wskazującym palcem lewej ręki przytrzymujcie drucik. Ciukniemy i wskazującym palcem prawej ręki okręćcie dookoła drucik w mały „ślimaczek” (rys. IV). Po wykonaniu „ślimaczka” unieście zbędną część druczka kleszczami. To samo trzeba zrobić z drugim kółkiem druczka. Teraz ściśnijcie kleszczami „ślimaczki”, aby były jak najbardziej płaskie i wyciągnijcie „rybkę”. Dzięki zastosowaniu „rybki” obie części będą „chodzić” luźno.

Teraz w ten sam sposób połączcie nożkę z tułowiem w punkcie 2. Gdy będziecie poruszać poruszcza, przesuwając równocześnie figurkę, cień jej będzie jak gdyby maszerował.

Jeżeli nie macie druczka, to poszczególne części połączcie nitką, zawiązując z jednej i drugiej strony supełki, które przyklepicie młotkiem lub jakimś ciężarkiem.

Rys. II, figura 5 przedstawia Kosałkę-Opalka. Laleczka ta jest jeszcze trudniejsza do wykonania, bo zawiera dwa ruchome elementy: nogę i rękę z wielkim złamanym piórem. Tułów przerysujcie na kalkę techniczną, zaznaczając dokładnie punkty łączenia z nogą i z ramieniem

(punkty 2 i 4). Następnie przerysujcie trzymadełko. Musi być ono tak długie, aby wygodnie było je trzymać w ręce. Teraz osobno przerysujcie rękę B zaznaczając dokładnie miejsce połączenia (punkty 1 i 2) i tak samo pióro C. Ponieważ pióro to spełnia funkcję poruszcza, jest mocno przerysowane i zakończone uchwytem. Teraz przerysujcie nogę D oraz poruszcza E. Przenieście rysunek za pomocą kalki na karton, wytnijcie, sklejcie oraz zmontujcie ramie B w punkcie 1 z piórem C też w punkcie 1. Następnie ramie z tułowiem A, w punktach 2. Nogę D w punkcie 3 połączcie z poruszcza E w punkcie 3, a następnie z tułowiem A w punktach 4. Gdy poruszcza piórem, pociągnie ono za sobą ramie, co nada figurce Kosałki-Opalki dużo życia.

Tak jak rozrysowaliście laleczki Kosałki-Opalki, tak samo należy rozrysować laleczki sierotki Marysi (rys. II, figura 6). Ta laleczka porusza ramieniem w inny sposób niż Kosałka-Opalka, ponieważ poruszcza jest przymocowany do ramienia w ten sposób, że pociągając go w dół i w górę, ręka Marysi podnosi się lub opada. Tak umocowany poruszcza musi być zasłonięty figurką, żeby nie było go widać na ekranie. Lalkę montujcie się po obu stronach: na jednej ramie, na drugiej nogę, co widać zresztą na rysunku, bo noga jest narysowana linia przerywana.

Kolej teraz na zwierzęta. Rys. II, figura 7 przedstawia kundelka Gasia. Ponieważ trzeba bardzo dokładnie zaznaczyć punkty złączeń, rysunek ten rozbił się na elementy. Poruszcza ma linie falistą, aby krył się dokładnie za łapą. Gdy pociągacie go za poruszcza, pies podniesie ogon do góry. W zależności od ruchów poruszcza pies może więc machać wesoło ogonem lub też smętnie go opuszczać.

Lis Sadełko (rys. II, figura 8) jest laleczka dość trudna do wykonania, gdyż przy pomocy jednego poruszcza porusza się dwiema łapami naraz. Dzieje się tak dzięki łącznicy D (mała „sztabka”), która łączy obie nogi lisa. Wykonywanie tej figurki zaczniemy od zmontowania nog z tą łącznicą oraz poruszcza E. Przed złączeniem na stałe nog z tułowiem radzę zrobić próbę. Gdy pociągacie go za poruszcza, pies podniesie ogon do góry. W zależności od ruchów poruszcza obie nogi powinny jednakowo wychylać się w przód i w tył. Jeżeli ruchy obu nog nie będą jednakowe, tułów należy przekuć w innym miejscu — bardziej na lewo lub na prawo od tej nogi, która źle „chodzi”. Oczywiście po każdej poprawce trzeba wykonać następną próbę. Dopiero gdy wszystko będzie w porządku, można wyciągnąć szpilki i na stałe zmontować łapy z tułowiem.

Najciekawszą z wszystkich figurek jest stadko siedmiu gasek, ale też wymaga ono przy wykonaniu nieco więcej uwagi. Na rys. II, figura 9, jest 8 elementów: grupa 4 gasek z nożem, trzymadełkiem (które należy dorysować), gaska B, C i D oraz poruszcza E. Poruszcza ten robi się inaczej niż poprzednie, a mianowicie należy go zgiąć według linii kropkowanej, i wzmocnić zagieciem dodatkowym paskiem. Pracę zaczniemy od zmontowania luźnych gasek z poruszcza E, więc gaskę B w punkcie 1 połączcie z punktem 1 na poruszcza. Tak samo postąpićie z gaskami C i D, z których każda ma swoje miejsce w poruszcza (są to punkty 2 i 3). Teraz z 3 gaski razem z poruszcza połączcie z grupą 4. Więc punkt 4 na gascie B z punktem 4 na grupie A, gaskę C w punktach 5, zaś gaskę D w punktach 6. Przy przesuwniu poruszcza w lewo i prawo trzy gąski ruszają się, i to już wystarczy, aby cała grupa nabrała życia.

Figurki, które wam tutaj opisałem, służą jako oczywiście jako wzór, na podstawie którego nauczycie się sami projektować i wykonywać lalki. Przypatrzcie się uważnie sylwetkom lalek. Wszystkie mają pozycję swobodnie stojącą. Obie nożki są identyczne, gdyż inaczej widzielibyście zaraz by się zorientowali, że tylko jedna z nich porusza się, a druga jest nieruchoma. Gdy będziecie montować nożkę z tułowiem, nie zapominajcie umocować jej tak, aby była nieco dłuższa od tej nieruchomej, inaczej na cieniu będzie wyglądała, że ta ruchoma jest krótsza. Nożkę ruchomą montujcie się trochę poniżej biodra.

W jaki sposób laleczka porusza ręką widzicie na przykładzie lalek przedstawiających Kosałkę-Opalka i sierotkę Marysię. Krasnoludek dzierży wielkie gesie pióro, za pośrednictwem którego wprawia się w ruch ramie. Tak samo możecie włożyć w rękę działka laszki, babcie i parasol gospośi — motyle, a narkarza — kijki. Ręka sierotki Marysi przymocowana jest po przeciwnym stronie niż noga, w ten sposób obie ruchome części nie płożą się. Druga nieruchoma ręka musi pozostać w jakimś swobodnym położeniu, albo do tej nieruchomej ręki można włożyć rekwizyt.

Na przykładzie lalki pieska Gasia wiecie już jak zrobić ruchomy ogon. Laleczka lisa Sadełka jest przykładem, w jaki sposób wywołać wrażenie, że czworonóg chodzi. Spróbujcie sami skonstruować figurkę kota, który będzie chodził i poruszał ogonem.

Na przykładzie lalki gasek nauczycie się nie tylko jak rozwiązywać zagadnienie grupowej figurki, ale też jak skonstruować pojedynczą tak, aby chodziła. Wystarczy umieścić np. gaskę B czy inną luźną gaskę na zwichłym trzymadełku — jak przy poprzednich figurkach — i dać jej taki sam poruszcza jak np. krasnoludkom, aby kroczyła z zabawną powagą, albo, przy szybkich ruchach poruszcza, biegnęła. Tak samo jak gaskę, można skonstruować kaczkę, kurę czy każdego innego ptaka.

Poza tym, jeżeli rysunki przedstawionych lalek nie podobają się wam, możecie je zaprojektować zupełnie inaczej, według własnego gustu.

V. EKRAN

Najprzynajmniej ekran, to rozpięty w drzwiami kawałek gęstego i cienkiego materiału. Aby nie było widać rąk poruszających lalkami, poniżej tego ekranu trzeba zawiesić koc lub inny nieprzejrzysty kawałek materiału. Naprzeciw ekranu w odległości 1—1,5 m umieszcza się źródło światła. Może nim być również dobre żarówka, jak i lampa naftowa, karbidowa czy po prostu świeczka. Publiczność siedzi w drugiej, nie oświetlonej izbie. Podobny ekran można również rozpiąć między drzewami (rys. V), wtedy źródłem światła może być lataarka elektryczna ze zdjętym reflektorem.

Znacznie lepszy jednak będzie ekran z kalki technicznej. Aby kalka nie darła się, oklejcie jej brzegi plastrem od opatrunków lub taśmą izolacyjną. Na rogach przyklejcie również plaster 4 kółeczka z drutu i przy ich pomocy zawieście ekran.

Możecie również wykonać ekran wraz ze składanym parawanikiem. Na rys. VI widzicie malowanego parawanika, którego środek stanowi ekran, boczne ściany, o szerokości równej co najmniej połowie długości ekranu, to skrzydła parawanika. Gdy parawanik jest złożony, obie boczne ściany chronią ekran przed uszkodzeniem.

Parawanik taki wykonajcie z tektury, sklejki, albo z kilku warstw kartonu, czy innego papieru. Ramę ekranu zróbcie w następujący sposób: wytnijcie formę ramy z papieru i naklejcie na niej paski kartonu czy tektury tak, aby spojenia nie wypadły w jednym miejscu, tylko na przemian. Skrzydła parawanika z ekranem połączcie paskami płótna, najlepiej introligatorskiego lub innego mocnego materiału (rys. VI b). Paski te stanowić będą zawiasy. Aby parawanik ładnie wyglądał należy go okleić kolorowym papierem lub polakierować. Można użyć też falistej tektury lub nakleić czarne sylwetki lalek wycięte z bluszczącego papieru. Na ramie przyklejcie ekran z kalki technicznej lub innego cienkiego papieru. Jeżeli nie macie odpowiedniego papieru, weźcie kawałek białego czy jasnożółtego papieru pakowego i natłuście go, wcierając weń trochę masła lub oleju, tak aby stał się przeźroczysty. W ramie ekranu wykonajcie kołeczek ostrego szczyraka nacięcia widoczne na rys. VII i przewleciecie przez nie gumę. Guma ta służy do umocowania dekoracji.

VII. DEKORACJE

Gdy macie już scenę teatru cieni, czas zacząć robić dekoracje. Na rys. VII widzicie wklejone za gumkę dwa drzewa. Drzewa te stanowią dekorację sztuki o sierotce Marysi. Za pomocą tych dwóch drzew można zrobić trzy zmiany dekoracji: 1) drzewo z jednej strony ekranu, 2) drzewo z drugiej strony ekranu, 3) obydwie drzewa po obu stronach ekranu lub dwa drzewa obok siebie, może to imitować skraj lasu.

Dekorację wytkną się za ramę ekranu. Służą do tego, jak już wiecie, uchwyty z gumy. Mogą to być pojedyncze kawałki gumki zakończone węzełkami (od strony widowni). Węzełki można zakleić jakimś szczególnie dekoracyjną. Gumka powinna być lekko naciągnięta, aby dobrze przysilała dekorację.

Dekoracje wytnijcie i sklejcie tak samo jak lalki. Łatwiej w ten sposób wytnąć i wysuszyć z gumowych uchwyty. Ale nie mogą też być zbyt wiotkie, gdyż laleczki będą o nie zaczepiały. Dekorację najpierw wstawcie w górną, a potem w dolny uchwyt, tak aby opierała się o podstawę.

A teraz jeszcze parę słów o dekoracjach, które możecie zaimprovizować na poczekaniu. Na przykład: bardzo ciekawe kolorowy szalik upięty nad ekranem wygląda jak draperie nad sceną, cień doniczki z rośliną o bardzo drobnych liściach daje złudzenie jakiegoś fantastycznego lasu (nie może być zbyt doniczki).

Pełną całość przedstawienia wykonajcie wycięcia (rys. VI a), w które włożycie końce drutu (druty muszą być nieco dłuższe niż ekran) zagiętego pod kątem prostym. Zagiecia te chronią drut przed spądnięciem. Drut musi być dość gruby (ok. 2—3 mm), aby nie giął się po zawieszeniu na nim kurtyny. Jeśli nie macie drutu, możecie zastąpić go cienkim prętem wilkowym, w końcu pręta wbijcie gwoździaki, żeby nie spadał.

Teraz weźcie kawałek materiału (np. kretonu) szerokości takiej, aby zakrywał ekran, a długości ok. 2 razy większej niż podstawa ekranu, rozetnijcie go na połowę; oba kawałki materiału trzeba obrębnić i przyszyć małe metalowe kółeczka lub zrobić pętelki z tasemkami. Obie części kurtyny nawleczone na drut, drut włożcie w nacięcia na skrzydełkach parawanika i kurtyna gotowa. Możecie podnieść ją po prostu ręką, albo przy pomocy sznurków, które przetrzucie przez dodatkowe nacięcia zrobione w skrzydełkach parawanika.

Kurtynę można też zrobić z gładkiego materiału, na którym namalujecie kolorowym tuszem czy kredkami wzory.

VII. ŚWIATŁO

Do oświetlenia ekranu nadaje się każde światło. Im bardziej jest ono skupione, tym lepsze. Odpowiednie światło daje karbidówka — bo skupione i jasne. Dobrze jest oświetlić światło tak, aby padało tylko na ekran. Lampę naftową należy zwracać kantonem knota do ekranu.

Jednak najlepsze źródło światła to rzutnik do przezroczystości. Posiada on światło skupione, daje więc bardzo ostry obraz i głęboki cień.

Światło umieszcza się naprzeciw ekranu w odległości 1—1,5 m, zależnie od jego siły i skupienia (rys. IX). Źródło światła może być umieszczone nieco wyżej niż ekran, lub trochę z boku (tylko nie za bardzo, bo zważy to i deformuje cień).

Dzięki rzutnikowi można „rzucić” dekoracje na ekran. Robi się to w następujący sposób: ze

starych filmów, których rozmiar nadaje się do rzutnika, lub też z filmu przyciętego do rozmiarów ramki rzutnika, zmywa się gorącą wodą emulsję. Na tym maluje się tuszem kreślarskim przy pomocy stałówki do tuszu i małym pędzelkiem, miniaturowe dekoracje. Film taki zakłada się do rzutnika i dekoracje są już gotowe.

Za pomocą rzutnika osiąga się jeszcze jeden wspaniały efekt: oto na pasku filmu maluje się np. drogę do lasu. Taki film przesuwają się powoli w rzutniku, posuwając równocześnie (jeszcze wolniej) lalki, np. Marysię i gaski. Daje to złudzenie, że Marysia wędruje ze swoimi gaskami drogą do lasu.

Bardzo efektywnie wygląda łączenie dekoracji z kartonu właśnie z takim rzutnikiem.

Wiedzą wszyscy, jakie „cuda” mogą w teatrze wywołać kolorowe reflektory. I wy możecie osiągnąć podobne efekty, po prostu źródło światła należy przykrywać kawałkami kolorowego celofanu. Jeśli np. Marysia będzie szła przez pole — dacie światło zwykłe. Dekoracje lasu oświetlicie na zielono. Scenę u Królowej Taty — na niebiesko, akcja toczy się przecież gdzieś na górskich szczytach, gdzie dokoła widzi się niezmierzona przestrzeń nieba. Gdy zechcecie imitować noc, możecie przesłonić światło fioletową kalką maszynową. Przesłanianie światła stosujecie także w teatryku bez kurtyny. Wystarczy zaciemnić źródło światła kawałkiem kartonu, aby wszelkie manipulacje związane ze zmianą dekoracji nie były widoczne na ekranie.

Dekoracje możecie też ożywić barwami, np. można grzybek wyciąć w środku, w trawie porobić nacięcia, wyciąć małe gwiazdeczki czy kółka i podłożyć kolorowy celofan, doda to wiele uroku całemu przedstawieniu!

Możecie również pociąć laleczki, np. wyciąć chusteczkę na głowie Marysi tak, aby tylko jej brzeg został czarny, a resztę podkleić kolorowym celofanem. Cały fartuszek pokłuć

grubą igłą (na korku), wtedy będzie wyglądał jakby był w białe kropki, albo też podkleić kolorowym celofanem (kropki nie mogą być zbyt gęste bo zmniejszą to sztywność laleczki!).

Dzięki rzutnikowi możecie powiększyć cień lalki oraz dekoracji i tak zwielokrotniony obraz rzucić na znacznie większy ekran (rys. X). Wtedy potrzebna będzie rama bez ekranu, tylko z dekoracjami. W pewnej odległości przed ramą zawieszają się ekran np. czterokrotnie większy niż rama. Rzutnik ustawicie przed otworem ekranowym (rys. X). Po wyregulowaniu ostrości obrazu obiektywem rzutnika można już poruszać lalkami przed pustą ramą, a zwiększony obraz lalki pada na ekran. Wszystkie efekty stosujecie tak samo jak poprzednio.

VIII. PRZEDSTAWIENIE

Parawanik ustawicie na stole tuż przy jego brzegu. Stół musi mieć wystającą płytę (blat), abyście mogli swobodnie poruszać rękami. Parawanik można również ustawić na skrzynce, ramie okiennej lub desce. Aby nie było widać rąk poruszających lalki, dobrze jest okryć stół od strony widzów kocem lub tp. Animatorzy (ci co poruszają lalkami) siedzą poniżej ekranu albo obok. Lalkami poruszają dwie osoby: każda z tych osób prowadzi jedną lalkę przez całą długość ekranu albo też porusza lalkami po jednej połowie ekranu (wtedy wymienia się lalki). Zmiana lalki musi być zrobiona bardzo zreźnie. Animator jedną ręką posuwa lalkę, drugą uruchamia jej ręce, nogi lub tp. Laleczki należy przesuwac jak najbliższej ekranu, wtedy cień będzie ostry. Nie jest to konieczne tylko w wypadku rzutnika.

Oprócz animatorów potrzebny jest jeszcze narrator. On opowiada co dzieje się na scenie. Może nim być jeden z animatorów.

Oczywiście każde przedstawienie, jak w prawdziwym teatrze, rozpoczyna uderzenie w gong.

Gongiem może być taca lub pokrywa.

A oto jak powinno wyglądać przedstawienie. Pokażę to na przykładzie przedstawienia o siostrze Marysi.

Akt I. Najpierw wierszyk recytowany przez narratora. „Czy to bajka czy nie bajka?” Następnie narrator opowiada o smutnej doli Marysi. a na ekranie pojawia się Marysia pasącą gaski i śpiewa swoją smutną piosenkę. obok Marysi biegnie pies Gasio. Gdy odchodzą ukazują się las i następuje spotkanie Sadełki z Koszałkiem-Opalkiem. Za namową lisa Koszałka wywołuje Gasia. Krasnoludek i Gasio wybiegają. Marysia zaniepokojona szczekaniem psa, przechodzi mówiąc o swoich obawach. Po jej wyjściu, chylikiem przemyka się lis w stronę łąki, za chwilę słychać przeraźliwy krzyk gęsi. Wbiega Marysia, za nią Gasio. Spieszą na ratunek gąskom. Ale jest już za późno.

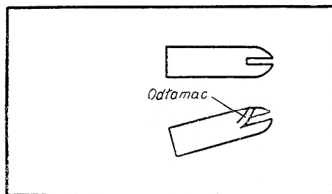
Marysia wraca płacząc rzewnie. Wchodzi Podziomek, wzruszony nieszczęściem Marysi radzi udać się do Królowej Taty po ratunek. Marysia decyduje się na ciężką drogę, byle tylko odzyskać swoje gaski.

Akt II rozgrywa się na szczytach Tatr. Lalka Królowej wspaniała jest za uchwyt dekoracji. Narrator opowiada o potędze i dobroci królowej. Co chwila spoza ramy ekranu, wysoko u góry, wysuwa się Promyczek i przerywając opowiadanie narratora mówi jak to Marysia wędruje z Podziomkiem. Opisuje trudy podróży, ziemie przez które wiedzie ich droga. Wreszcie zjawiają się wędrownicy. Marysia prosi Królową Tatę o pomoc. Królowa obiecuje Marysi, że po powrocie na łąkę zastanie wszystkie gaski żywe i zdrowe. Zmiana dekoracji — skraj lasu. Wchodzi Marysia śpiewając radośnie, przed nią 7 gasek, za nią Gasio poszczekujący wesoło.

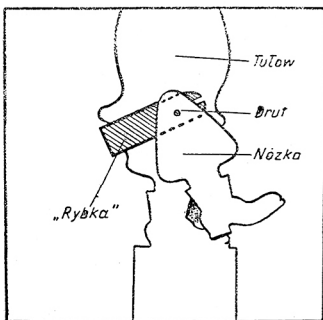
Przed przedstawieniem musicie oczywiście rozpiścić role (kto ma co mówić) i nauczyć się ich na pamięć, a następnie wszystko przeciwieć kilka razy.

Każdą bajkę, opowiadanie czy sztukę kukielkową możecie zaadaptować, to znaczy przystosować do warunków teatru cieni. Dzięki narratorowi czy narratorce, pewne części tekstu mogą być opowiedziane, inne rozgrywać się będą na ekranie. Ale jak każda forma teatru, tak i ta ma swoje ograniczenia. Najważniejsze jest to, że laleczka nie powinna się odwracać, gdyż wtedy zaraz widać, że jest płaska, i złudzenie, że za ekranem poruszają się jakieś małe ludziki, przyska. Z tego też powodu nie można pokazać np. bawiących się w koło dzieci. Ale można np. zrobić tak duże koło, że sięgać będzie aż poza ekran, i tam laleczki odwrócić.

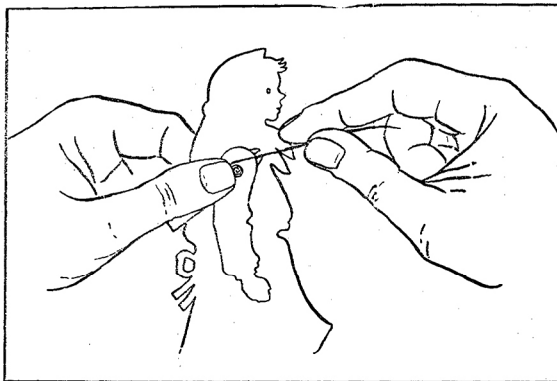
Teatr cieni tym bardziej podoba się, im więcej w nim piosenki i muzyki. Jeżeli nie ma nikogo, kto gra na jakimś instrumencie, wprowadzając perkusję, bebenki, dzwonki, uderzenia w tace; słiczne efekty dadzą też szklanki napełnione wodą do rozmaitej wysokości, w które uderza się ostrzem noża czy łyżeczką. Jeżeli chcecie mieć wór takiego przedstawienia i urządzić w ogóle całe piękne widowisko z licznymi lalkami i dekoracjami, sięgnijcie do książki pt. „Jak Wojtek został dyrektorem teatru”. Znajdziecie tam wzory innych modeli teatryków cieni, dowiedzie się wiele rzeczy o teatrze, no i poznacie przygody grupy dzieci, które wybudowały sobie kasety teatru cieni.



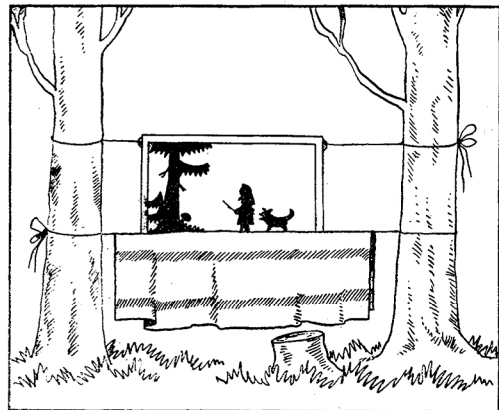
RYŚ. I. „RYBKA”



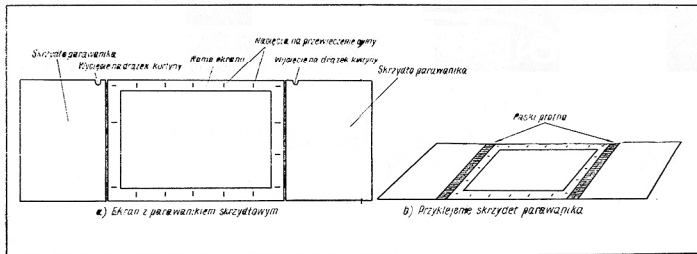
RYŚ. III. ZAKŁADANIE „RYBK”



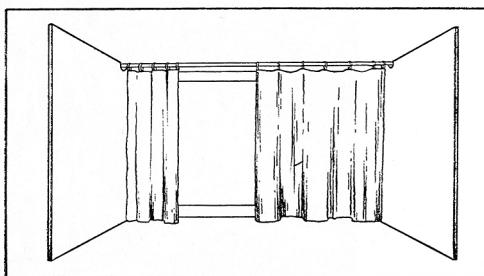
RYŚ. IV. ZWIJANIE „SLIMACZKA”



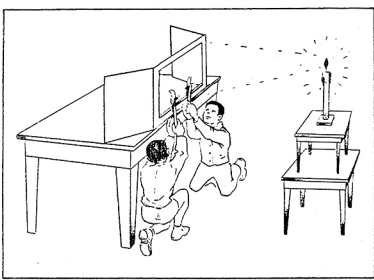
RYŚ. V. TEATRZYK W LESIE



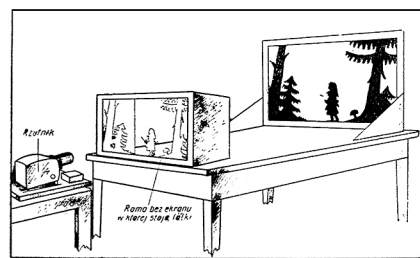
RYŚ. VI. EKRAN Z PARAWANIEM



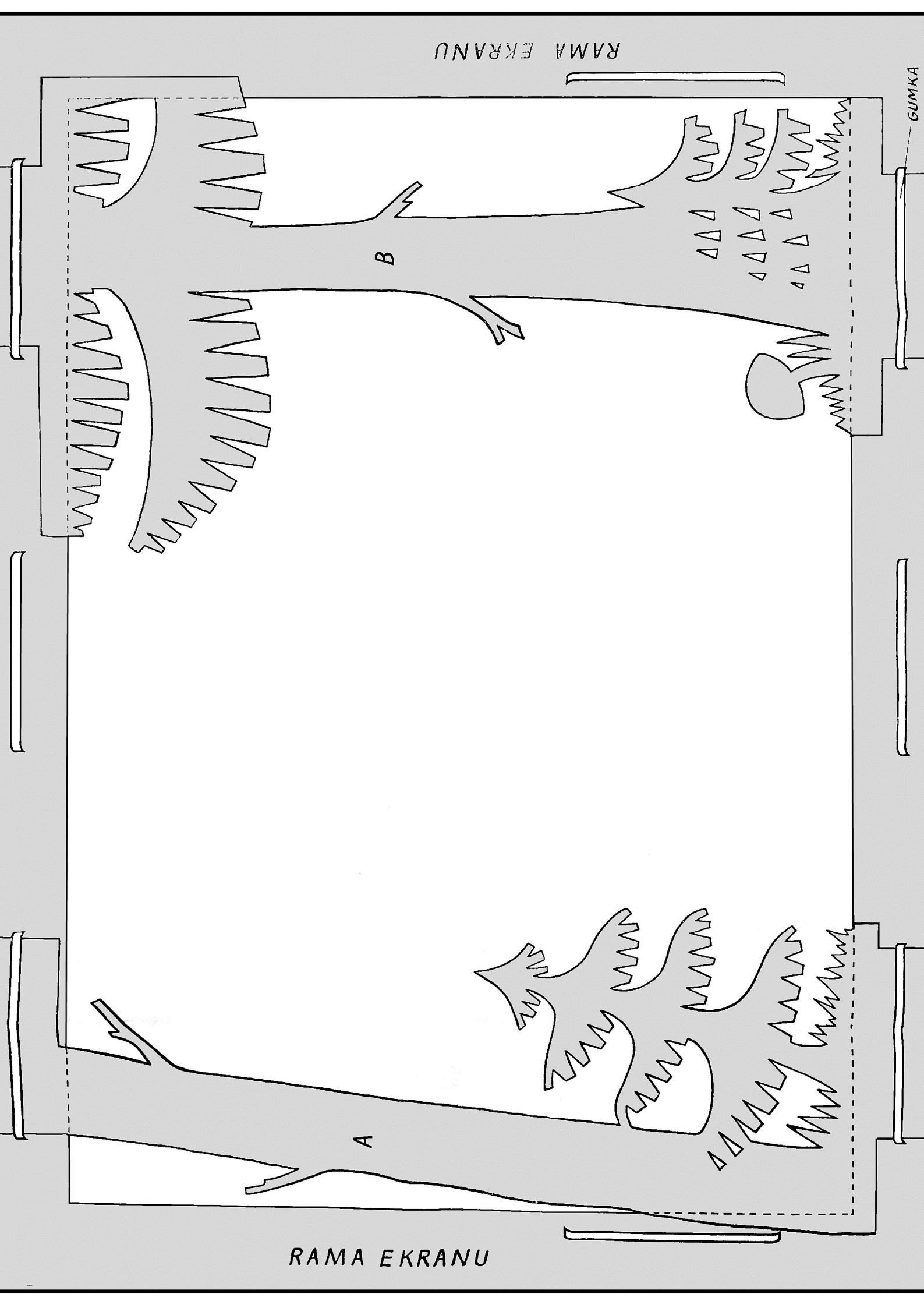
RYŚ. VIII. KURTyna

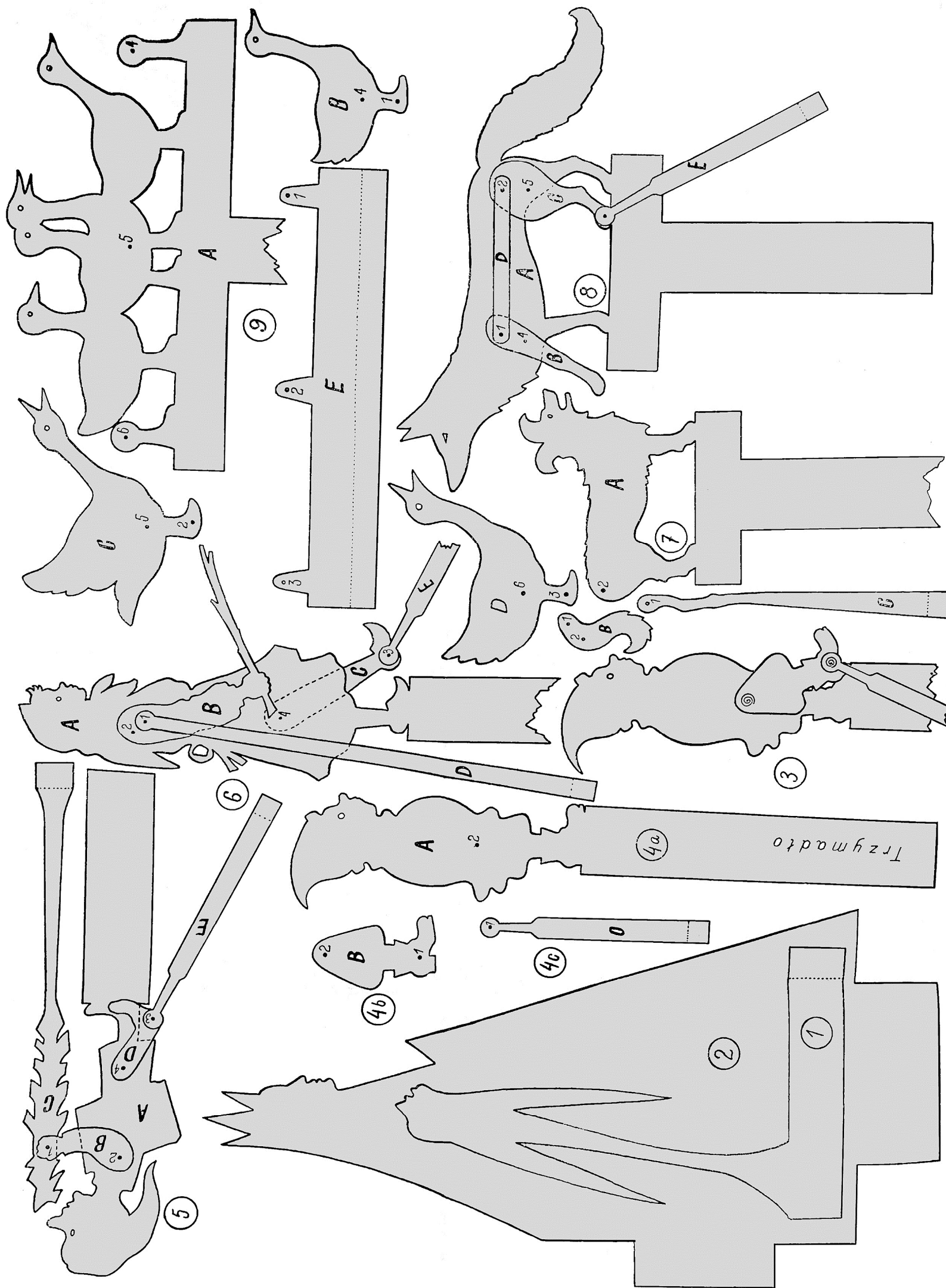


RYŚ. IX. USTAWIENIE ŚWIATEŁ



RYŚ. X. CIENIE POWIĘKSZANE





„ZRÓB TO SAM”

A. GLASS — LATAJĄCE MODELE SZYBOWCÓW

Jak zrobić proste modele skomplikowanych szybowców. Kartonówki sylwetkowe i kadłubowe, modele z drutu i na procę.

H. LATOŚ — TELEGRAF POLOWY „MORS”

Jak samemu zbudować prawdziwy telegraf, urządzenie bardzo przydatne do gier polowych.

K. GREB — JAK ZROBIĆ MIKROSKOP

Skonstruowanie prostego mikroskopu z lupy, drewna, papieru, gumy, blachy itp. łatwych do zdobycia materiałów oraz wskazówki jak się nim posługiwać.

M. PODLIŃSKI — „PODUSZKOWIEC”

Jak skonstruować model pojazdu powietrznego zwanego „poduszkowcem” — jednego z najnowocześniejszych pojazdów mechanicznych, który działa na zasadzie „poduszki” wytworzonej pod nim przez sprężone powietrze.

K. WÓJCIK — URZĄDZAMY AKWARIUM

Dla wszystkich hodowców rybek i tych, którzy mają zamiar je hodować w domu, szkole, świetlicy. Opis wykonania akwarium i kilku niezbędnych do jego prawidłowego funkcjonowania urządzeń: filtru wodnego, przewietrzacza, oświetlenia itp.

Z. SZKODÓWNA, J. WUNDERLICH — ZBROJE RYCERSKIE

Jak zrobić w prosty sposób piękne zbroje rycerskie i rycerską broń: piki, miecze, kusze itp.

K. GINALSKI — LATAJĄCY MODEL „CZAJKA”

Model samolotu o napędzie gumowym.